

Początki były trudne

data aktualizacji: 2023.05.24 autor: Redakcja



(fot. Pixabay)

Druhowie z OSP Bobrowce reaktywowali dziecięco-młodzieżową drużynę pożarniczą. W ten sposób w młodych adeptach zaszczepiają pasję do straży.

Pomysł był taki żebyśmy reaktywowali drużynę dzieci młodszych i starszych i w ten sposób spróbowali zaszczepić w nich pasję do straży - przyznaje Dariusz Melon, prezes OSP Bobrowce. -Brak bowiem w naszej miejscowości świetlicy środowiskowej, w której dzieci mogłyby spotkać się na zajęciach, coś porobić, spędzić wolny czas inaczej, niż tylko przed ekranem komputera czy telefonu - dodaje.

Na pierwszą zbiórkę przyszło jednak zaledwie 5 osób.

Nasi adepci mają 7 - 9 lat. Ćwiczymy z nimi musztrę, pokonywanie toru z przeszkodami, bawimy się też w gaszenie pożarów - mówi prezes OSP Bobrowce. - Dzieci przez zabawę poznają tajniki pracy w straży - dodaje.

Druhowie podczas spotkań wykorzystują specjalny sprzęt.

Mamy do ćwiczeń z nimi specjalny sprzęt do gaszenia, z małymi węzami. Mamy też hydronetki oraz tarczę, która inscenizuje domek z pożarem. Dzieci do ćwiczeń angażują się bardzo chętnie. Do tego zawsze jest poczęstunek i ognisko – mówi Dariusz Melon.

W nagrodę za aktywne uczestnictwo w zbiórkach, druhowie z OSP Bobrowce, 18 czerwca szykują dla dzieci pierwszą nagrodę.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42144-poczatki-byly-trudne>